

„Pełnia Skrzeli”

Karp wspaniały jest,

Nie przeczcie

Ta uroda!

I korzyści

Co zjadaczy go spotkają:

Długie życie

Mocne kości

Wzrok sokoli.

To zalety są z pewnością.

Chyba każdy się z tym zgodzi.

A on myśli:

Cóż ja pocznę?

Komu ja się na co przydam?

Niepozorny.

I nie piękny.

Tymże świata nie zwojuję.

Cóż też czeka mnie w przyszłości,

Gdyż wartości mam niewiele?

Wtem karp spojrział do broszury:

Co ja widzę!

Czy to o mnie?

Nie, nie może być...

Jam niewarty jest uwagi.

Lecz zaczekaj...czyż to nie są
Lazurowe nasze stawy?

Nie mógł oczom swym uwierzyć:

Toż to zaszczyt!

W takim miejscu!

Lecz najlepsze, co spotkało

Karpia tego młodziutkiego,

To jest wiara w swą osobę

I chęć życia pełnią skrzeli.

Aleksandra Płonka

Gimnazjum im. Kazimierza Jędrzejowskiego w Osieku